

Z informacją, do której dotarł portal wPolityce.pl wynika, że akcja krakowskich sędziów, którzy w grudniu ubiegłego roku rozwiesili dziesiątki plakatów propagandowych w krakowskim sądzie była ustawką, która od początku zakładała bezkarność celebrytów w togach. Zdaniem Dagmary Pawełczyk-Woickiej, prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, akcja plakatowa jest rażącym naruszeniem przepisów i zasad.

Plakatowanie drzwi do gabinetów sędziowskich, okien i w innych miejscach było dziełem zaledwie kilku sędziów, ale w usługowych „kaście” mediach mogliśmy przeczytać, że „sprawców” było ponad 70. To kompletna bzdura, ale nie to w tej historii jest najgorsze. [- czytaj dalej.](#)